

O ogórkach trockich

Byliśmy z Anią bardzo zaskoczeni, kiedy zatelefonowała do nas pani reżyser z Telewizji Litewskiej i poprosiła, by coś opowiedzieć o ogórkach karaïmskich. Opowieść ta była potrzebna jako dodatek do filmu o litewskich Karaïmach. Próbowaliśmy przekonać ją, że jest wiele innych informacji, ciekawszych od ogórków. Ale oni koniecznie chcieli dowiedzieć się, jak ogrodnicy troccy, mając za sobą kilkusetletnie doświadczenie, uprawiali ogórki w specyficznych warunkach ziemi wileńskiej. Jasne, że zgodziliśmy się na taką propozycję. I nie żałujemy, ponieważ dowiedzieliśmy się bardzo wielu ciekawych i nieznanych nam rzeczy o trocko-karaïmskich ogórkach. Chcemy podzielić się tymi wiadomościami z czytelnikami „Awazymyz”. Pomogła nam stara książeczka „O ogórku trockim” wydana w 1926 r. w Wilnie. Jej autorem jest Jan Krywko. Książeczkę tę udostępnił nam Marek Ławrynowicz.

17 marca 2010 r. w Trokach, w Midrasz, przed kamerą o trockich ogórkach opowiedziały Ania Szpakowska i Lida Maszkiewicz.

„Na starym Kowieńskim trakcie, na 28. km od Wilna, malowniczo rozłożyło się miasteczko Troki, otoczone sinawą taflą jezior. Znane jest od dawien dawna jako ogrodnicze centrum ziemi Wileńskiej, produkujące i handlujące ogórkami. Zajmują się ogrodnictwem w niem przeważnie Karaïmi. Karaïmi przybyli do Trok bardzo dawno, w XIV wieku z Krymu”.

Uprawą ogórków Karaïmi trudnili się od dawna. Wzmianki o tym spotykane są bardzo często w aktach z XV i XVI stulecia.

W zapisie niejakiego Mamonko z 30 kwietnia 1428 r., ustępującego ziemię w Trokach bliżej nieznanemu Owstafiemu, wspomina się o ogórkach uprawianych przez Karaïmów.

W akcie z dnia 17 kwietnia 1527 r. jest zapis Ostikowicza na ustąpienie Sapiehom placu i ogrodu w Trokach (wzmianka o ogrodach na wyspach Trockich), a akt króla Zygmunta Augusta z 30 października 1555 r. oddawał grunta na wygony dla mieszczan Trok.

Śmiało można co najmniej na wiek XV ustalić początek hodowli ogórków w Trokach, ponieważ Karaïmi przybyli z Krymu w XIV w., a uprawa ogórków na Krymie była od bardzo dawna. Rozwojowi hodowli ogórka sprzyjała i ta okoliczność, że miasto Troki, położone na trakcie między Kownem a Wilnem, będąc miastem wojewódzkim, nawet dzięki postojowi koni i obfitości karczem nawozu miało pod dostatkiem. Jednocześnie ogórki mniej tutaj cierpiały od przymrozków wiosennych, łagodzonych obecnością wielkich jezior.

Józef Strumiłło¹ w wydaniu z roku 1862 swoich „Ogrodów Północnych” wspomina o ogórkach trockich, pisząc: „Ogórki Trockie są nierównie większe, dłuższe, równie płodne i soczyste. Karaïmi i Tatarowie, mieszkający w okolicach Wilna, zajmują się obszernie ich uprawą i tysiącami dostarczają na sprzedaż w mieście. Do zwyczajnego kwaszenia są najlepsze trockie, a po nich ruskie”. Po raz pierwszy w handlu ogrodniczym w Wilnie, w 1861 roku w katalogu firmy Welera znajdujemy w sprzedaży nasiona ogórka średniego trockiego, który stoi wyżej pod względem wczesności dojrzewania od muromskiego.

Hodowlą ogórków zajmują się przeważnie Karaïmi, mniej Tatarzy, chrześcijanie, rzadziej jeszcze dwory. Wobec tego, że ogórek wymaga żyznej gleby i bacznego doglądu, uprawiany jest tylko po brzegach jezior, w ogrodach przy domach, przeto ogródki są małe od 1/8 ha do 1/2 ha, a jedynie w majątku duchownych karaïmskich koło Rykont w Malowance pod ogórkami zajęte było do 4 ha, w Pohulance do 6 ha. Były czynione próby hodowli ogórka i na polu będącym wspólną własnością gminy karaïmskiej.



Trockie ogrody

Oprócz tego trzeba wymienić ogrody w pobliskich majątkach, które Karaïmi uprawiają na prawach dzierżawców, hodując również ogórki, co da jeszcze z 15 ha uprawy. W Zatroczu hr. Tyszkiewicza, w Ołonie p. Kucewicza, w Zalewszczyźnie, w Rojewie p. Rojewskiego, w Wieliczkowej p. Dakieniewicza i innych.

¹Józef Strumiłło (1774-1847), ogrodnik i botanik, właściciel zakładu ogrodniczego w Wilnie (Ogrody Strumiłły), autor m.in. wydanego w 1820 r. dzieła pt. „Ogrody Północne, czyli Zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treibhauzach i oranżeryach, tudzież, o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, z dodaniem części trzeciej o ogrodzie warzywnym” (przyp. red.).

Umowa dzierżawna była tego rodzaju: właściciel daje ogród nawożony z jesieni i zaorany 5 razy, dzierżawca – Karaim opłaca nasienie i robotnika do czasu zbioru; następnie dzierżawca i właściciel ponoszą koszty po połowie, również przewóz na rynek odbywa się na wspólny rachunek. Po sprzedaniu plonu zyski dzielone bywają równo między właścicielem i dzierżawcą. Razem w okolicach Trok pod uprawą ogórka nalicza się do 150 ha.

Mniej więcej od roku 1860 w Trokach zaczynają zakupować nasienie ogórka na sprzedaż tzw. Pinczuki², którzy roznoszą je po całej Rosji, przywożąc w zamian nasiona innych odmian. To zmusza niektórych ogrodników do hodowli nasienia ogórka. Tak ojciec Michała Mickiewicza, jak i on sam, byli znani jako producenci nasienia ogórka trockiego, syn zaś Michała, Zachariasz, mniej się tym zajmował. Do lat klęsk i zaniku hodowli ogórków zaliczyć należy lata 1896 czy 1897, kiedy wielkie i ulewne deszcze zniszczyły plantacje całkowicie, odsiane ogórki ponownie dały tylko 2 zbiory i mróz je zniszczył. Następnie w czasie wojny światowej w 1915 r. Karaimi opuścili swoje sadyby emigrując do Rosji, wówczas nastąpił całkowity zanik ogórków w Trokach. Dopiero w latach 1918–1919 po powrocie ich do kraju, ogrody zaczęły dochodzić do przedwojennej wielkości i wydajności. W ostatnich czasach jako głównych producentów ogórków trockich wymieniono p.p. Zachariasza Mickiewicza, Ananiasza Nowickiego, Marka Ławrynowicza, Józefa i Aleksandra Kobeckich, Ananiasza Zajączkowskiego, Aleksandra Poziemskiego, Awję Pileckiego, Szymona Firkowicza (hazzana – duchownego kienesy w Trokach, jednocześnie prezesa kółka Rolniczego "Przyszłość"), Józefa Zajączkowskiego, Ananiasza Bezekowicza, Jozefa i Abrama Nowickich, panią Moszkiewiczową i szereg innych.

Krótki opis botaniczny rośliny. Ogórek *Cucumis sativus* (niem. *Gurke*, franc. *concombre*, lit. *ahurkas*, biał. *ahurok*, ros. *ogurec*, karaim. *chyjar*) należy do rodziny dyniowatych (*Cucurbitaceae*). Ojczyzną ogórka jest południowa Azja, gdzie rośnie dziko, wydając owoce drobne i gorzkie. Uszlachetniony wędrował do Europy przez Rzym i Grecję. Posiada obecnie wiele gatunków i odmian o owocach mniejszej lub większej wartości przemysłowej i handlowej. Jedną z odmian ogórka zwykłego, będzie odmiana hodowana w Trokach, mianowicie ogórki trockie gruntowe, które na miejscu noszą nazwę ogórków karaimskich, wielkich szyszkowych i czasami nieprawidłowo dołyżków.

Ogórek trocki jest wysoko cenioną odmianą w przetwórstwie, szczególnie doskonale przechowuje się w stanie kiszonym.

Przygotowanie rozsady ogórka zaczyna się zwykle od moczenia nasion ogórka, gdy zaczynają się rozwijać pąki

owocowych drzew. Po wyjęciu nasienia z wody wysypuje się je do płóciennego worka i owija ogrzewanym ubraniem lub szmatami; zwitek ten kładzie się pod poduszkę do pościeli i od czasu do czasu wyjmując worek, oblewa się go wodą, aby nasienie się nie sparzyło. Po 2–3 dniach nasienie zaczyna w worku kiełkować.



Trockie ogórki

Ogórek trocki gruntowy, zależnie od roku, zaczyna owocować już w 6–7 tygodniu. Gdy owoce dochodzą do długości 9–10 cm, zaczyna się je wybierać na sprzedaż. Zwykle w Trokach ogórki wybierane bywają dwa razy w tygodniu, przed dniem targu w Wilnie, a mianowicie w poniedziałki i czwartki. wczesnym rankiem dnia następnego wysyłane są na targ do miasta.

Zwyczaje i obyczaje spotykane wśród ogrodników przy uprawie ogórka są następujące. Od urodzaju ogórka zależy cały dobrobyt rodzin ogrodników, przeto w dawnych czasach przed jego wysiewem poszczono i zanoszono modły o urodzaj. Po przeniesieniu ogórka do gruntu, gdy główna praca została ukończona, młodzież urządzała zabawy i bawiła się ochoczo; to miało miejsce również po zbiorze ogórków. Przy wielkim współzawodnictwie między producentami ustalił się cały szereg zwyczajów i zabobonów, które czasami stają się nawet przyczyną zatargów pomiędzy sąsiadami. Nikt nikomu nie zwierza się, czy nasienie ogórków już namoczył, czy nie i czy szykuje się do ich sadzenia itp. Między innymi uważano, że aby ogórki obrodziły, trzeba zaraz po posadzeniu wyrwać parę flanców z cudzego ogrodu i posadzić w swoim, wtedy niby kosztem pokrzywdzonego urodzaj ogrodu się zwiększy. Przy sadzeniu każdy ogrodnik bacznie pilnuje, aby z katucha z rozsądą nikt paru flanców nie ukradł i nie posadził u siebie lub u innych, bo to groziłoby zniszczeniem jego plantacji. Na przykład pierwszy zbiór ogórka sprzedawany jest człowiekowi z tak zwaną „lekką ręką” itp. W ogóle zabobonów było dużo.

Autor książeczki pisze na wstępie: „Cudze chwalicie swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”. Na zakończenie zaś: „Najserdeczniejsze podziękowanie składa autor czasopisma pp. Feliksowi Mickiewiczowi z małżonką, Firkowiczom, Ławrynowiczom i innym, którzy pomogli autorowi do zbierania niniejszych danych.

Jan Krywko, Kuczuryski pod Wilnem, 1926 r.

Streścił Romuald Szpakowski. Wilno, 30 marca 2010 r.

²Ludność zachodniego Polesia z nad Piny, Szczary i Jasiołdy (przyp. red.).